

Kontrakt stulecia w kongresie

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 21 października 2010

Do Kongresu USA trafiły wczoraj dokumenty, konieczne do uzyskania zgody na eksport uzbrojenia do Arabii Saudyjskiej o rekordowej wartości 60 mld USD.

Największym beneficjentem kontraktu będzie Boeing, producent F-15 (na zdjęciu samolot F-15C z 1980 roku).

Zgoda kongresu jest wymogiem przepisów eksportowych, ale jednocześnie, jest podstawą do oficjalnego przedstawienia oferty w ramach Foreign Military Sales. Oznacza to, że awizowany kontrakt nie musi zostać zawarty. Z reguły jednak kontrakt jest podpisywany, jednak często w o wiele mniejszym wymiarze.

Przypomnijmy, że Amerykanie proponują sprzedaż 84 myśliwców wielozadaniowych F-15, remont ok. 70 samolotów tego typu, wykorzystywanych już przez Rijad, a także sprzedaż śmigłowców, w tym 70 uderzeniowych AH-64, 72 transportowych UH-60 Black Hawk, 36 rozpoznawczych AH-6i oraz 12 maszyn szkolnych.

Wartość całego pakietu, wraz z amunicją, częściami zamiennymi i szkoleniem, może osiągnąć ok. 60 mld USD (zobacz również: [84 F-15 dla Arabii Saudyjskiej?](#)).

Negocjowany kontrakt został ciepło przyjęty przez przedstawicieli amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego. Fred Downey wiceprezes stowarzyszenia przemysłu lotniczego AIA, powiedział, że choć ewentualna sprzedaż nie zapewni bytu sektora, może uratować wiele przedsiębiorstw, szczególnie mniejszych, przed bankructwem. Zamówienia i płatności będą bowiem rozłożone na najbliższe 15-20 lat. W grę wchodzi również dostarczanie części zamiennych i pakietów modernizacyjnych, co znacznie wydłuży ten okres.

Downey zwrócił uwagę na znaczne zmniejszenie zamówień wewnętrznych, odnośnie załogowych statków powietrznych. Obecnie trwa bowiem produkcja tylko jednego typu samolotu wielozadaniowego (F/A-18), a najbliższe dekady zmonopolizuje wyłącznie F-35 Lockheed Martina. Brak nowych typów maszyn i ich różnorodności, dotyczy również innych segmentów lotnictwa wojskowego, łącznie ze śmigłowcami.

O wiele szersza jest natomiast lista największych, skasowanych niedawno programów. Należą do niej transportowe C-17, myśliwiec F-22, śmigłowce prezydenckie oraz SAR, a także nowe bombowce.

W związku z tym - według Downey`a - jedyną szansę na utrzymanie wykwalifikowanych pracowników oraz specjalistycznego oprzyrządowania wielu

zakładów przemysłowych, są kontrakty eksportowe, w tym potencjalnie największy, saudyjski. Dotyczy to nie tyle dużych koncernów, producentów finalnych, ale przede wszystkim zakładów kooperujących, których los zależy często od jednego zamawiającego.

Senator Christopher Bond zwrócił uwagę, że negocjowana umowa mogłaby zapewnić na wiele lat utrzymanie tysiąca miejsc pracy w zakładach Boeinga w St. Louis, a także 13 tys. posad u poddostawców, tylko w stanie Missouri.



Największym beneficjentem kontraktu będzie Boeing, producent F-15 (na zdjęciu samolot lotnictwa GN) i śmigłowców AH-64 oraz AH-6 / Zdjęcie: ANG

Zgoda kongresu jest wymogiem przepisów eksportowych, ale jednocześnie, jest podstawą do oficjalnego przedstawienia oferty w ramach Foreign Military Sales. Oznacza to, że awizowany kontrakt nie musi zostać zawarty. Z reguły jednak kontrakt jest podpisywany, jednak często w o wiele mniejszym wymiarze.

Przypomnijmy, że Amerykanie proponują sprzedaż 84 myśliwców wielozadaniowych F-15, remont ok. 70 samolotów tego typu, wykorzystywanych już przez Rijad, a także sprzedaż śmigłowców, w tym 70 uderzeniowych AH-64, 72 transportowych UH-60 Black Hawk, 36 rozpoznawczych AH-6i oraz 12 maszyn szkolnych.

Wartość całego pakietu, wraz z amunicją, częściami zamiennymi i szkoleniem, może osiągnąć ok. 60 mld USD (zobacz również: [84 F-15 dla Arabii Saudyjskiej?](#)).

Negocjowany kontrakt został ciepło przyjęty przez przedstawicieli amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego. Fred Downey wiceprezes stowarzyszenia przemysłu lotniczego AIA, powiedział, że choć ewentualna sprzedaż nie zapewni bytu sektora, może uratować wiele przedsiębiorstw, szczególnie mniejszych, przed bankructwem. Zamówienia i płatności będą bowiem rozłożone na najbliższe 15-20 lat. W grę wchodzi również dostarczanie części zamiennych i pakietów modernizacyjnych, co znacznie wydłuży ten okres.

Downey zwrócił uwagę na znaczne zmniejszenie zamówień wewnętrznych, odnośnie załogowych statków powietrznych. Obecnie trwa bowiem produkcja tylko jednego typu samolotu wielozadaniowego (F/A-18), a najbliższe dekady zmonopolizuje wyłącznie F-35 Lockheed Martina. Brak nowych typów maszyn i ich różnorodności, dotyczy również innych segmentów lotnictwa wojskowego, łącznie ze śmigłowcami.

O wiele szersza jest natomiast lista największych, skasowanych niedawno programów. Należą do niej transportowe C-17, myśliwiec F-22, śmigłowce prezydenckie oraz SAR, a także nowe bombowce.

W związku z tym - według Downey`a - jedyną szansę na utrzymanie wykwalifikowanych pracowników oraz specjalistycznego oprzyrządowania wielu zakładów przemysłowych, są kontrakty eksportowe, w tym potencjalnie największy, saudyjski. Dotyczy to nie tyle dużych koncernów, producentów finalnych, ale przede wszystkim zakładów kooperujących, których los zależy często od jednego zamawiającego.

Senator Christopher Bond zwrócił uwagę, że negocjowana umowa mogłaby zapewnić na wiele lat utrzymanie tysiąca miejsc pracy w zakładach Boeinga w St. Louis, a także 13 tys. posad u poddostawców, tylko w stanie Missouri.

Powiązane wiadomości

[Kontrakt stulecia w kongresie \(2010-10-21\)](#)

[84 F-15 dla Arabii Saudyjskiej? \(2010-08-11\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o